

Ten Typ Mes i Lepsze Żbiki, Alkopoligamia 2013

Alkopoligamia ? głupie imię na spółkę córkę
Ale tak ją nazwałem, ta mała nie płynie z nurtem
Przystań, gdzie jeden rzuca krzesłem, drugi siedzi za biurkiem
Każdy zasłużył na czwórkę

Kajtek aka Hade głosem do zadumy zmusza,
Choć czasem myślę że słyszę krewnego Sokoła i Fokusa
Jeszcze te jego gały, jakby miały ?
Przeświała te dupy nawet kiedy nie chce
Lekceważysz go, przyjdzie mu z pomocą Mada
Skrada się cicho, bo nie pije
Sztynny jak balustrada, na balu gadasz z nim o książkach
Palisz, pochodzi z dzielnicy, w której nie łatwo portfel ocalić
Zaznajamia mnie z tą stroną Warszawy, tak jak Theodor
Tez preferuje brzeg prawy
Ciągłe się z nim sprzeczam, bo to gość bystry
W oczach iskry, lubię od nie go zaliczać asysty od nie go, gdyż się dzieli myślą
I to samo mam z Pjusem ? kibicem, prawicowym eks-chlejusem
Gdy już gęste jest powietrze ? pijemy za lustrację i olewamy politykę, a w tle lecą rapsy

Uśmiech, syf, radość, seks, lenistwo, ty i stado, lęk
Wiedza, wiara, siła, alko-poli-gamia BIJACZ!
Uśmiech, syf, radość, seks, lenistwo, ty i stado, lęk
Wiedza, wiara, siła, alko, salto , w nagraniach przyjaźń

Gosia miewa więcej humorów niż w Comedy Central
Ale jej wiedza - tego nie pomieści pendrive
aa Wie jak pojechać piórem
W zeszłym systemie to od niej uczył bym się jak kiwać cenzurę
Hubson rozkręci g-funkiem nawet stypę
I chyba każdy w tym kraju pił z nim w któryś weekend
Nie znasz Hubcio , pewnie poznasz w dniu jutrzejszym
Życzę mu tylko więcej mixtape?ów i mniej playstation
Karwel to jego rapu słucham, gdy chcę polskiego
I kiedy pora się najebać LJ-ta puścić trzeba
Ma styl i zasady ? przed nimi chylę czoło
Dziwne, że jego demo nie przyniósł mi gołąb
Stasiak z drugiej strony zna cały Internet
Też dzięki niemu nie muszę się jebać z żadnym koncertem
Życie nas testowało wśród niemałych drag
Mes - twój Ben Affleck, Stasi - mój Cezary Żak

Uśmiech, syf, radość, seks, lenistwo, ty i stado, lęk
Wiedza, wiara, siła, alko-poli-gamia BIJACZ!
Uśmiech, syf, radość, seks, lenistwo, ty i stado, lęk
Wiedza, wiara, siła, alko, salto, w nagraniach przyjaźń

Głośny ma swój świat
I piękna to kraina, zna na pamięć dziwne filmy
Mówi Grażyna:
Jest smerfem Marudą, lecz jego bity to cudo
Najstarszy z nas wszystkich, trochę jakby sensei w judo
A propo Black Belt Greg, nie zgadniesz jaki ma pas
Jak to bywa z fighterami, chyba najspokojniejszy z nas
Zamienił kimono na gramofony, ciosy na triki
Wydaje się być zadowolony, ja słyszę wyniki
Nikim innym nie zastąpisz eminencji szarej
Witek, w mojej crew druch stary
Wśród szalonych socjopatów znam moc ?
I może za reżyserię wpijać se medale w mundur
Na koniec ten punchline matki natury
Kuba Knap, skurwiol dosłownie trzyma głowę w chmurach
Sam musi robić sobie bity, ma tak odrębny lot
Wysoko mierzy, ja w niego wierzę, to podniebny kot

Uśmiech, syf, radość, seks, lenistwo, ty i stado, lęk
Wiedza, wiara, siła, alko-poli-gamia BIJACZ!
Uśmiech, syf, radość, seks, lenistwo, ty i stado, lęk
Wiedza, wiara, siła, alko, salto ,w nagraniach przyjaźń